

Modlili się za ofiary tragedii

W katowickiej Archikatedrze Chrystusa Króla odbyła się uroczysta Msza Św. w intencji ofiar i poszkodowanych podczas katastrofy w hali Międzynarodowych Targów Katowickich

W nabożeństwie żałobnym uczestniczyły tłumy ludzi, w tym przyjaciele i znajomi poległych. Po mszy w całym województwie śląskim rozległ się trzyminutowy sygnał syren alarmowych upamiętniający ofiary katastrofy. Uroczystościom przewodniczył metropolita katowicki, abp. **Damian Zimoń**. W pierwszych ławach zasiadły rodziny ofiar i poszkodowanych; byli także strażacy, ratownicy górniczy i pogotowia, lekarze, goprowcy oraz policjanci. Wartę zaciągnęła Kompania Honorowa Wojska Polskiego. Zabrakło sztandaru Związku Hodowców Gołębi Pocztowych – wciąż pozostaje pod stalowym zwalowskiem. Tłumnie przybyli mieszkańcy Katowic, Chorzowa i innych miast śląskich, w tym wielu przyjaciół ofiar katastrofy. U stóp ołtarza płonęło ponad sześćdziesiąt zniczy upamiętniających ofiary dramatu sobotniego popołudnia. Udział w mszy wzięli również przedstawiciele rządu, w tym m.in. premier **Kazimierz Marcinkiewicz**, wicepremier i minister finansów **Zyta Gilowska**, wicepremier i minister spraw wewnętrznych i administracji **Ludwik Dorn**, minister transportu i budownictwa **Jerzy Polaczek**, minister zdrowia **Zbigniew Religa**, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta **Maciej Łopiński** oraz Komendant Główny Policji **Marek Bieńkowski**. Hołd ofiarom przyszli także złożyć marszałek województwa śląskiego **Michał CzarSKI** i wojewoda **Tomasz Pietrzykowski**. Obecni na mszy byli dyplomaci państw, których obywatele zginęli pod zawalonym dachem hali oraz parlamentarzyści, radni Sejmiku Województwa Śląskiego i prezydenci miast. Papież Benedykt XVI w swym przesłaniu do uczestników mszy żałobnej zapewnił, że jednoczy się w bólu i smutku ze wszystkimi, których dotknęły skutki katastrofy. Wspiera także modlitwą tych, którzy z poświęceniem nieśli pomoc uwięzionym w zawalonej hali. "Nagła śmierć tak wielkiej liczby osób jest misterium, w które można wnikać jedynie w duchu wiary" – napisał Ojciec Święty. "Stajemy wobec tragedii, której nie da się odgadnąć do końca" – powiedział w homilii ks. **Marek Spyra** – "Odeszli od nas bliscy. Mieli tyle do zrobienia w życiu, inni czekali na ich poświęcenie i oddanie. To Bóg zna ich miłość, dla nas za krótką, dla Boga wystarczy. To on ich poprowadził do wiecznego królestwa miłości" – mówił, dodając, że śląska tragedia spowodowała także, że więcej dowiedzieliśmy się o sobie - "Śmierć nie przekreśla wspólnoty, a jeszcze bardziej ją akcentuje. Solidarność podczas katastrofy potwierdza tę tezę" – zaakcentował. Także abp Damian Zimoń podkreślił wagę ludzkiej solidarności, która ujawniła się w tym tragicznym dniu – "Ta solidarność jest niezwykła, oby przemieniła się w większą odpowiedzialność w naszym życiu nie tylko indywidualnym, ale i społecznym" – stwierdził. W trakcie uroczystości artyści Filharmonii Śląskiej w Katowicach wykonali fragmenty "Requiem" A. Mozarta, a Orkiestra Reprezentacyjna Śląskiego Okręgu Wojskowego - "Marsz Żałobny" F. Chopina. Przypomniano również wiersz, w tych dniach zmarłego poety ks. Jana Twardowskiego, ze znanym powszechnie przesłaniem: "Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą". Z chwilą zakończenia Mszy Św., w całym województwie rozległ się trzyminutowy sygnał syren alarmowych, upamiętniający ofiary katastrofy.

